

Czego można nauczyć się od świni?

Mądre korzystanie z Prawdy

Nie rzucajcie pereł swoich przed wieprze, by ich snadź nie podeптаły nogami swymi i obróciwszy się, nie rozszarpały was – Mat. 7:6.

Uczniowie otrzymali polecenie „nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni” (Mat. 7:1), które oznacza ni mniej ni więcej tyle, że nie powinni potępiać nikogo, ponieważ Bóg jest w stanie otworzyć każde oczy w dowolnym momencie. Słowa te nawiązują do mądrości Salomona „Początek mądrości jest taki: Nabywaj mądrości, i za wszystko, co masz, nabywaj rozumu!” (Przyp. 4:7). Mimo to, dzieląc się ewangelią królestwa, chrześcijanin musi zważać na wytyczne Jezusa, aby nie rzucać „pereł swoich przed wieprze”. O co chodzi w poleceniu Jezusa zawartym w tym wersecie?

Świnie

W ramach przymierza Zakonu Izraelici otrzymali ścisłe instrukcje dotyczące zwierząt, które zostały dopuszczone do spożycia, oraz tych, które były zakazane: „I przemówił Pan do Mojżesza i do Aarona tymi słowy: Powiedzcie do synów izraelskich tak: Takie zwierzęta możecie jeść spośród wszelkich zwierząt, jakie są na ziemi: każde spośród bydła, które ma rozdzielone kopyto i rozszczępioną racicę i przeżuwa pokarm, możecie jeść; lecz spośród przeżuwających pokarm i mających rozdzielone kopyto jeść nie będziecie: (...) wieprza, ponieważ ma rozdzielone kopyto i rozszczępioną racicę, lecz nie przeżuwa połkniętego pokarmu, ten jest dla was nieczysty; mięsa ich jeść nie będziecie ani nie będziecie się dotykać ich padliny, są one dla was nieczyste” (3 Moj. 11:1-8). Izraelitom wolno było jeść tylko te zwierzęta, które miały rozdzielone kopyta i przeżuwały pokarm. Oba kryteria musiały być spełnione łącznie.

Szczegóły tego opisu wskazują, że istotne było aby zwierzę miało rozdzielone kopyto i było przeżuwaczem. Jednak tekst biblijny zdaje się nie wskazywać żadnych dokładnych przyczyn, dlaczego akurat te dwa warunki miały decydować o tym, że jedno zwierzęta były dopuszczone do spożycia, a inne nie. W związku z tym Izraelici nie mieli żadnych duchowych zasad, na których mogliby opierać swoje rozstrzygnięcie. Jedyną możliwością, jaką mieli, było ścisłe stosowanie się do nakazów Boga.

Istnieją cztery inne fragmenty Pisma, które potwierdzają, że świnie były uważane za

nieczyste:

1) „Złoty kolczyk na ryju świni to to samo, co piękna niewiasta bez obyczajności” (Przyp. 11:22). Świnia, jako zwierzę nieczyste, została użyta jako ilustracja kobiety lekkich obyczajów, która również została opisana jako nieczysta.

2) „Byłem przystępny dla tych, którzy o mnie nie pytali, dałem się znaleźć tym, którzy mnie nie szukali. Oto jestem, oto jestem, mówiłem do narodu, który nie był nazwany moim imieniem. Przez cały dzień wyciągałem moje ręce do ludu opornego, który, kierując się własnymi zamysłami, kroczy niedobłą drogą, do narodu, który ciągle zuchwale mnie drażnił, składając ofiary w ogrodach i kadząc na cegłach. Przesiadując na grobach i nocując w miejscach ukrytych, jedzą mięso wieprzowe i polewkę z nieczystych rzeczy w swoich naczyniach” (Izaj. 65:1-4). Jedną z przyczyn, dla których Izrael został określony jako „lud oporny” było to, że jedli „mięso wieprzowe”.

3) „Kto zarzyna na ofiarę wołu, a zarazem jest mordercą ludzi, kto ofiaruje owcę, a zarazem łamie kark psu, kto składa ofiarę z pokarmów, a zarazem rozlewa krew świni, kto spala kadzidło, a zarazem czci bałwana – ci obrali sobie swoje drogi i ich dusza ma upodobanie w ohydach” (Izaj. 66:3). Werset ten wskazuje, że ofiara zawierająca krew świni była dla Boga rzeczą ohydą.

4) „Ci, którzy się uświęcają i oczyszczają, aby wejść do pogańskich gajów za jednym, który kroczy w pośrodku, ci, którzy jedzą mięso wieprzowe i płazy, i myszy, wszyscy razem zginą – mówi Pan” (Izaj. 66:17). I znowu, werset ten wskazuje, że spożywanie wieprzowiny było uważane za rzecz obrzydliwą przed Bogiem.

Charakterystyka

W związku z brakiem jakichkolwiek biblijnych wskazówek dotyczących przyczyn, dla których świnia została zakwalifikowana jako zwierzę nieczyste, zwróćmy uwagę na naturalne cechy świń, które mogą rzucić nieco światła na źródło takiej, a nie innej Bożej decyzji. Istnieją trzy takie cechy, które mogą być istotne: rodzaj pożywienia, skłonność do deptania oraz skłonność do rozszarpywania, o czym wspomina werset tematowy (Mat. 7:6).

Świnia może jeść niemal każdy produkt spożywczy, który jest spożywany przez ludzi, takie jak warzywa i resztki mięsa, które mogą być zaklasyfikowane jako resztki żywności pochodzące z gospodarstw do-



mowych. Niemniej jednak, w niektórych kręgach istnieje obawa, że jeżeli będą jeść niektóre pokarmy, które są toksyczne dla człowieka, wówczas ich mięso również będzie toksyczne.

Świnie osiągają dużą masę ciała w porównaniu do swej wielkości. Mają stosunkowo niewielkie racice, w związku z czym zostawiają niewielkie ślady, wywierając jednocześnie duży nacisk na powierzchnię. Tym samym, zwykle łamią i zgniatają wszystko, po czym chodzą. Dodatkowo, ze względu na duży nacisk ich racic, ziemia po której chodzą jest często rozgniatana i rozkruszana, zamieniając się stopniowo w pył. Jeżeli jakiś przedmiot wpadnie pod świnie, może zostać wgnieciony w podłoże i zniknąć. Określenie „deptać” ma w tym kontekście ważne znaczenie, do czego powrócimy później.

Jeżeli ziemia będzie wilgotna, wówczas zamieni się w błoto. Świnie nie mają gruczołów potowych i dlatego tarzają się w błocie, aby się ochłodzić. Zwierzęta posiadające gruczoły potowe nie muszą się tarzać. To może być jeden z powodów, dla których świnie są uważane za zwierzęta nieczyste. Jak chodzi o kwestię „rozszarpywania”, wspomnianego w naszym wersecie tematowym, nie ma w nim nic tajemniczego. Oznacza ono po prostu rozszarpywanie na kawałki. W porównaniu do sposobu, w jaki niektóre inne zwierzęta jedzą swoje ofiary, świnie rozrywają zwłoki innych zwierząt, a następnie pożerają mniejsze kawałki. Rozdzierają swoje ofiary.

Siedlisko demonów

Przeświadczenie, że świnie są obrzydliwością, zostało wzmocnione przez Jezusa, który zezwolił duchom nieczystym aby przeszły z człowieka do świń: „I przybyli na drugi brzeg morza, do krainy Gerazeńczyków. A gdy wychodził z łodzi, oto wybiegł z grobów naprzeciw niego opętany przez ducha nieczystego człowiek, który mieszkał w grobowcach, i nikt nie mógł go nawet łańcuchami związać, gdyż często, związany pętami i łańcuchami, zrywał łańcuchy i kruszył pęta, i nikt nie mógł go poskromić. I całymi dniami i nocami przebywał w grobowcach i na górach, krzyczał i tłukł się kamieniami. I ujrawszy Jezusa z daleka, przybiegł i złożył mu pokłon. I wołając wielkim głosem, rzekł: Co ja mam z tobą, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Zaklinam cię na Boga, żebyś mię nie dręczył. Albowiem powiedział mu: Wyjdź, duchu nieczysty, z tego człowieka! I zapytał go: Jak ci na imię? Odpowiedział mu: Na imię mi Legion, gdyż jest nas wielu, i prosił go usilnie, aby ich nie wyganiał z tej krainy. A pasło się tam, u podnóża góry, duże stado świń. I prosiły go duchy, mówiąc: Poślij nas w te świnie, abyśmy w nie wejść mogli. I pozwolił im. Wtedy wyszły duchy nieczyste i weszły w świnie; i rzuciło się to stado ze stromego zbocza do morza, a było ich około dwóch tysięcy, i utonęło w morzu. A ci, którzy je paśli,

uciekli i rozgłosili to w mieście i po wioskach; i zeszli się, aby zobaczyć, co się stało. I przyszli do Jezusa, i ujrzeli, że ten, który był opętany, siedział odziany i przy zdrowych zmysłach, ten, w którym był legion demonów; i zlekli się. A ci, którzy to widzieli, opowiedzieli im, co się stało z opętanym, i także o świniach” (Mar. 5:1-16). W ten sposób, świnie stały się „siedliskiem demonów” w sensie dosłownym.

Karmienie świń

Innym przykładem, który przyczynił się do marnej reputacji świń, jest zajęcie, jakie wykonywał syn marnotrawny. „Potem rzekł: Pewien człowiek miał dwóch synów. I rzekł młodszy z nich ojcu: Ojcze, daj mi część majątności, która na mnie przypada. Wtedy ten rozdzielił im majątność. A po niewielu dniach młodszy syn zabrał wszystko i odjechał do dalekiego kraju, i tam roztrwonił swój majątek, prowadząc rozwiązłe życie. A gdy wydał wszystko, nastał wielki głód w owym kraju i on zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł więc i przystał do jednego z obywateli owego kraju, a ten wysłał go do swej posiadłości wiejskiej, aby paść świnie. I pragnął napełnić brzuch swój omłotem, którym karmiły się świnie, lecz nikt mu nie dawał” (Łuk. 15:11-16). Niski stan, do jakiego upadł ten człowiek, został zaznaczony wykonywaniem przez niego najbardziej pogardzanego zawodu – karmienia świń – oraz gotowością do tego, by jeść to, co jadły one.

Perły

W materialnym świecie perły są traktowane jak kamienie szlachetne. Nie są one doceniane przez świnie. Pismo Święte porównuje Ewangelię Królestwa do perły: „Dalej podobne jest Królestwo Niebios do kupca, szukającego pięknych pereł, który, gdy znalazł jedną perłę drogocenną, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją” (Mat. 13:45-46). Ci, którzy nie doceniają wartości pereł Prawdy, porównani są do świń, które nie rozpoznają wartości kamieni szlachetnych. Perły nie nadają się do spożycia przez świnie, w związku z czym są przez nie odrzucane i najprawdopodobniej zostaną wdeptane pod ziemię. Nauka jaka wynika z tego dla Chrześcijan jest taka, aby nie rzucać pereł Prawdy przed „świnie”, ponieważ zostaną przez nie potraktowane za niejadalne i niepożądane. Dlatego też będą przez nie odrzucone i wdeptane w grunt. W ten sposób, Prawda zostanie potraktowana z pogardą (Mat. 7:6). Jednak konsekwencje rzucania pereł Prawdy przed tych, którzy nie są w stanie jej docenić, wykraczają poza sam fakt wystawienia Prawdy na pośmiewisko i lekceważenie. Werset ten wskazuje, że świnie zwrócą się następnie przeciwko tym, którzy rzucili im perły, aby ich rozsarpać. Stanie się tak, ponieważ perły nie zaspokoily ich głodu. Podobnie ten, kto nie jest w stanie „przetrawić” Prawdy, często staje się agresywny i celowo ośmiesza zarówno samo przesłanie, jak i



posłańca. Chociaż chrześcijanin nie powinien się wstydić kpin dotyczących pereł Prawdy, to jednak równie niewłaściwym byłoby celowo narażać przesłanie Ewangelii na pogardę. Mamy przyjmować postawę zalecaną przez samego Jezusa: „Oto Ja posyłam was jak owce między wilki, bądźcie tedy roztropni jak węże i niewinni jak gołębice” (Mat. 10:16).

Podsumowanie

Jako chrześcijanie, powinniśmy być w stanie zauważyć, kiedy Prawda nie jest akceptowana i nie próbować zmuszać kogoś, kto nie jest na to gotowy, do jej zaak-

ceptowania. Jak zostało to już wspomniane wcześniej, nie możemy osądzać, że taka osoba pozostanie „świnia”, ale musimy być na tyle mądrzy, aby przekazać perły Prawdy tym, którzy „łakną i pragną sprawiedliwości” (Mat. 5:6). Zatem rada skierowana do Chrześcijan jest taka: „Baczenie więc pilnie, jak macie postępować, nie jako niemądrzy, lecz jako mądrzy” (Ef. 5:15). Wezwanie to jest dodatkowo wzmocnione przez wnioski, jakie można wyciągnąć z ilustracji zawartej w przypowieści o świnia i perłach.

Graeme Smith